Rok V. Kraków, poniedziałek 22 grudnia 1952 Nr 50 (263)

Cena 15 gr

Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY



## CRZZ wykonała już roczny plan SPO

Pion sportowy związków zawodowych poszczycić się może nie tylko wykonaniem planu zdobycia odznak SPO na rok 1952, ale także i poważnym jego przekroczeniem. W dniu 15 grudnia br. sportowcy związków zawodowych zameldowali o przekroczeniu planu zdobycia odznak SPO. Na zaplanowanych 80.283 odznak zrzeszenia związkowe zdobyły 88.736. A więc CRZZ wykonała plan w 110.5 proc. Do sukcesu tego w największej mierze przyczyniły się zrzeszenia Kolejarz, Unia i Włókniarz, które w należyty sposób wykorzystały okres zimowy i pracując systematycznie i planowo wyprzedziły resztę zrzeszeń związkowych.

Do wykonania planu w dużym stopniu przyczyniły się także zobowiązania przedzlotowe i przedwyborcze, organizowanie atrakcyjnych zawodów sportowych, podczas których związkowcy zdobywali normy na SPO, oraz stała kontrola kół sportowych w terenie.

Jedynym zrzeszeniem związkowym, które nie wykonało planu, jest ZS Budowlani. Ponieważ jednak członkowie tego zrzeszenia w dalszym ciągu starają się uzupełnić brakujące normy, a ilość zdobytych odznak podana jest wg. stanu na 30 listopada, istnieją wszelkie szanse, że Budowlani do 31 grudnia w poważnym stopniu zbliżą się do ilości zaplanowanej.

Tabela wykonania planu przedstawia się następująco:

ZS Kolejarz zaplan. odznak 11.965, zdobytych do 30 XI — 14.985 (125.3 proc.).

ZS Unia zaplan. odzn. 7.040, zdobytych do 30 XI — 9.904 (140.5 proc.)

ZS Stal zapl. odzn. 14.615, zdobytych do 15 XII 14.640 (100.1 proc.).

ZS Spójnia zapl. odzn. 10.810, zdobytych do 15 XII 10.839 (100.1 proc.).

ZS Włókniarz zapl. odzn. 8805 zdobytych do 30 XI — 10.864 (123.4 proc.).

ZS Ogniwo zapl. odzn. 8.310, zdobytych do 30 XI — 8.647 (104.0 proc.).

ZS Budowlani zapl. odznak 10.020, zdobytych do 30 XI — 9.418 (94.0 proc.).

ZS Górnik zaplan. odzn. 8.718 zdobytych do 30 XI — 9.439 (108.2 proc.).

Liczby te nie są ostateczne, gdyż brak jeszcze danych z miesiąca grudnia. Pozwala to przypuszczać, że ilość zdobytych odznak przez zrzeszenia związkowe jeszcze bardziej wzrośnie.

# KOLEJARZ Warszawa zdobywa Puchar Polski

## po zwycięstwie 1:0 nad CWKS-em Ib

**W niedzielę na warszawskim stadionie WP został rozegrany finał Pucharu Polski. Spotkanie było jednocześnie warszawskimi lokalnymi derbami, gdyż finalistami były, jak wiadomo, dwie stołeczne drużyny: Kolejarz i CWKS.**

**Zwycięstwo po niezwykle nerwowej i zaciętej grze odnieśli Kolejarze w stosunku 1:0 (0:0), przy czym drużyną zdecydowanie lepszą byli wojskowi, którzy przeważali przez trzy czwarte spotkania, nie potrafiąc jednak sforsować dobrze dysponowanej defensywy zwycięzców, mających najlepszych zawodników w bramkarzu Boruczu i bloku defensywnym oraz w bocznym pomocniku Wołoszu.**

**Atak Kolejarzy w odróżnieniu od ostatnich meczów pucharowych chodził dziwnie niemrawo i udane akcje tej linii można było policzyć na palcach jednej ręki.**

**CWKS natomiast dobrze się spisywał przede wszystkim w swym kwintecie ofensywnym.** Szybkie, składne akcje piątki napastników zagrażały wielokrotnie bramce Borucza, lecz brak im było wykończenia strzałowego, a poza tym nieustępliwa defensywa Kolejarza w ostatniej chwili potrafiła unieszkodliwić przeciwnika lub też w najgorszym razie skierować piłkę na róg lub boczny aut.

Najsilniejszą formacją pokonanych była jak zwykle pomoc. Zarówno Bieniek, jak i Wieczorek spełnili w stu procentach swe zadanie ofensywne i defensywne, lecz wobec słabej dyspozycji strzałowej swego napadu na nic się zdały ich chytre wystawienia w „uliczki". Niegorsi od pomocników byli obrońcy. Prym wśród nich wodził Korynt, (który przytrzymał tak Kobylańskiego, że ten nie mógł wiele zdziałać). Środkowy obrońca Zieliński dobrze sobie poradził z Łączem, a lewy — Budziński przez pierwsze 45 minut zablokował w zupełności Wesołowskiego. W drugiej połowie meczu prawoskrzydłowy Kolejarza znalazł sposób na twardego Ślązaka, uciekając mu po przekątnej i po jednym właśnie takim raidzie, po kolejnej zagrywce Łącza i Szularza uzyskał decydującą o zwycięstwie bramkę, strzelając ją „szczurem" w 52 min.

Bramkarz Klaczek niewiele mógł tu pomóc. Poza tym bronił bardzo dobrze, nie będąc specjalnie zatrudniony.

Szyfrem do zwycięstwa był plan taktyczny. Opierał się on na tych samych podstawach, na zasadzie których Kolejarze pokonali wicemistrza Polski Ogniwo Bytom 4:2. Podobnie, jak i wtedy Kolejarz był drużyną gorszą, a jednak wygrał. Tajemnica sukcesu leżała przede wszystkim w kryciu przez łączników warszawian bocznych pomocników przeciwnika, przez co nie mogli oni rozgrywać piłek na przedpolu Kolejarza i rozciągać grę. Recepta okazała się dobrą, a najlepszym tego dowodem był sukces Kolejarza. Drużyny grały w składach następujących:

**KOLEJARZ: Borucz, Śliwa, Wołosz, Łabęda, Szczawiński, Wesołowski, Misiak, Łącz, Szularz, Kobylański, Zelenay.**

**CWKS: Klaczek, Korynt, Zieliński, Budziński, Bieniek, Wieczorek, Sąsiadek, Górski, Szymborski, Olejnik, Glajcar, Pulikowski.**

W Kolejarzu zszedł z powodu kontuzji w 81 min. Szczawiński, zastąpił go Misiak, na którego pozycji zagrał rezerwowy Zelenay. W CWKS kierownictwo zmieniło w 72 min. Glajcara na Pulikowskiego.

Sędziował dobrze Fronczyk z Tarnowa. Widzów 20.000.

Po meczu wręczenia Pucharu dokonał przewodniczący GKKF poseł **W. Reczek**, który na zakończenie swego krótkiego lecz treściwego przemówienia powiedział:

**„Życzymy sympatycznej drużynie Kolejarza, by na przyszły rok znalazła się z powrotem w szeregach zespołów Klasy Państwowej".**

# Chorąży Obozu Pokoju Józef Stalin



Setki milionów ludzi na całym świecie uczciło 73 rocznicę urodzin wiernego druha Lenina i niezłomnego kontynuatora jego dzieła, wodza całej postępowej ludzkości, Chorążego Obozu Pokoju — Józefa Stalina.

Imię Stalina powtarzane jest z najgłębszą miłością przez setki milionów ludzi we wszystkich językach świata. Jest ono natchnieniem wszystkich ludzi, którzy walczą o wyzwolenie społeczne i narodowe oraz wszystkich tych, którzy — już wolni — budują nowe, szczęśliwe życie.

Na dźwięk imienia Stalina uśmiechem szczęścia i miłości promienieją twarze milionów ludzi w Związku Radzieckim, w Chińskiej Republice Ludowej, w krajach demokracji ludowej i w Niemieckiej Republice Demokratycznej, z otuchą podnoszą umęczone głowy ujarzmione narody państw imperialistycznych. Ludy kolonialne z imieniem Stalina powstają śmiało do walki o niepodległość i nowe życie.

Stalin jest ukochaniem całej postępowej ludzkości. Słowa Stalina są prorocze — mówią ludy świata — gdyż wszystko co powiedział Stalin sprawdza się. Jest tak dlatego, że Stalin jest geniuszem nauki, wielkim kontynuatorem przodującej nauki Marksa, Engelsa, Lenina, którą rozwinął i wzbogacił, a opierając się na głęboko naukowych podstawach przewiduje dalszy rozwój ludzkości, który napełnia radością i otuchą setki milionów ludzi na całym świecie.

*„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca — powiedział towarzysz Stalin w rozmowie z korespondentem „Prawdy".*

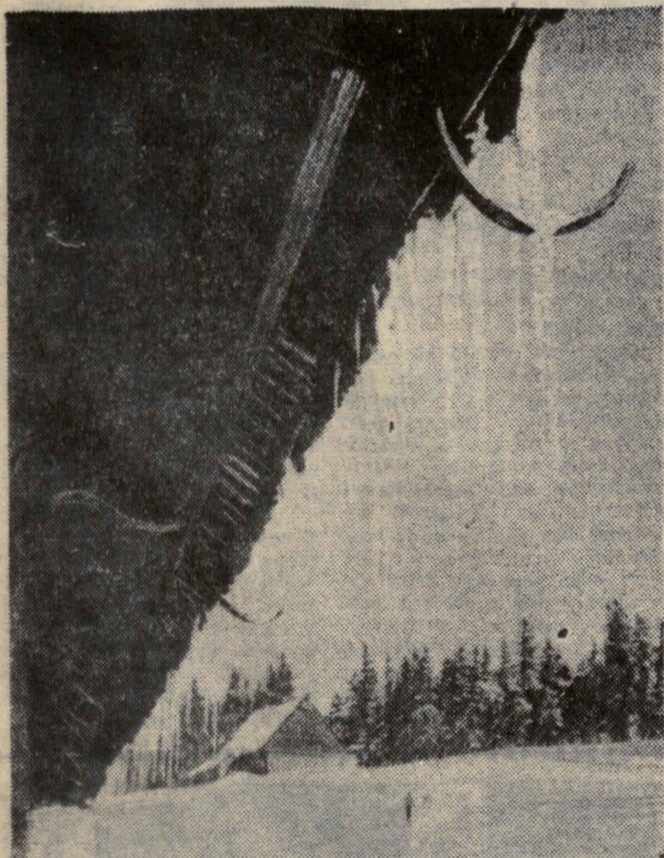
**Mocne, spokojne słowa towarzysza Stalina niosące otuchę i radość milionom prostych ludzi miłujących pokój przyjmuje szajka podżegaczy wojennych ze strachem i bezsilną nienawiścią. Imperialiści bowiem zdają sobie sprawę z tego, że słowa te niosące pokój całej ludzkości, są wyrokiem zagłady na nich, wiedzą, że przyszłość nie należy do nich, lecz jak mówi pisarz duński Martin Andersen Nexö — do idei, której najpiękniejszym wcieleniem jest Stalin.**

**Nauki towarzysza Stalina, jego wskazówki i wytyczne są dla całej ludzkości natchnieniem i drogowskazem w walce o pokój i szczęście.**

**Naród polski łączy z imieniem Stalina pojęcie wolności, a imię jego wymawiane jest z najwyższą czcią i miłością przez każdego patriotę polskiego, przez cały nasz naród. Na każdym kroku spotykaliśmy się i spotykamy ze zrozumieniem naszych interesów narodowych przez towarzysza Stalina, z pomocą jakiej nie szczędzi nam od dnia wyzwolenia naszej ojczyzny z pęt faszystowskiej niewoli, z przyjaźnią jaką otacza naród polski budujący nowe, szczęśliwe życie.**

**W dniu rocznicy urodzin Józefa Stalina gorąco pozdrawiamy wielkiego Nauczyciela i przyjaciela narodu polskiego, pozdrawiamy towarzysza Stalina, człowieka, którego imię jest dziś wyrazem solidarności międzynarodowej, jest symbolem pokoju i postępu, zwycięskim sztandarem niezłomnej wiary w szczęśliwą i promienną przyszłość ludzkości.**

## Urok górskiej zimy



*Góry nasze wcześnie w tym roku pokryły się już śniegiem, stwarzając dobre warunki do uprawiania sportu narciarskiego. Cieszą się z tego nie tylko narciarze-zawodnicy, lecz również liczne rzesze turystów i wczasowiczów, pragnących w uroku górskiej zimy znaleźć wypoczynek po całorocznej pracy.*

## Zakończenie 3-miesięcznego kursu trenerów piłkarskich w Krakowie

W Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego w Krakowie odbyło się w sobotę uroczyste zakończenie 3-miesięcznego kursu trenerów piłkarskich. Spośród 36 „kursantów" tylko 9 ukończyło kurs z wynikiem bardzo dobrym, a to: **Baran Stanisław (Łódź), Brzozowski Edward (Warszawa), Górski Kazimierz (Warszawa), Lemiszko Władysław (Tarnów), Mastaj Jan (Okocim), Skoraczyński Czesław (Kraków), Szewczyk Józef (LZS-y), Zgol Bernard (Śląsk) i Żywotko Stefan (Szczecin).**

Z wynikiem dobrym dyplomy trenerów II klasy otrzymali:

**Bielecki Karol (Kraków), Bukowski Jan (Kielce), Czyżowski Emil (Wałbrzych), Gierwatowski Zdzisław (Warszawa), Głowacki Franciszek (Warszawa), Gronowski Jan (Warszawa), Hogendorf Tadeusz (Łódź), Jabłoński Edward (Kraków), Kisieliński Walery (Warszawa), Kozłowski Leon (Wrocław), Kraus Michał (Przemyśl), Łańko Marian (Kraków), Suchogórski Marian (Szczecin), Szymura Edmund (Wrocław), Waśko Tadeusz (Białystok), Wiśniewski Czesław (Warszawa).**

Pozostałych 11 ukończyło kurs z wynikiem dostatecznym.

Kurs był trudny i ciężki, a zarazem — jak to stwierdził w swoim przemówieniu kierownik kadry instruktorskiej mgr Jesionka — wyjątkowy, gdyż po raz pierwszy w historii piłkarstwa polskiego kurs otrzymał **jednolitą podbudowę naukową.** W ciągu trzymiesięcznego pobytu w Krakowie kursanci wysłuchali: 38 godzin anatomii (wykł. dr Kłapkowski), 32 godzin fizjologii (dr Grochmal), 20 godzin psychologii (dr Suchoń), 16 godzin pedagogiki (dr Baścik, dr Wawrzoń), 70 godzin nauk społecznych (mgr Szymański), 40 godzin języka rosyjskiego (prof. Dąbrowska), 20 godzin org. KF (mgr Płatkowa, Tobik Marian), 153 godzin poświęcono piłce nożnej (kadra WOSS: mgr Zygmunt Jesionka, Artur Woźniak i Mieczysław Jezierski) oraz 60 godzin sportom uzupełniającym (mgr Grabeusz, mgr Gargasz).

Uroczystość zakończenia kursu miała przebieg bardzo serdeczny. W obecności przedstawicieli CRZZ (Borowiecki), Rady Trenerów (Koncewicz i Matyas), GKKF (Szmidt), WKKF (inż. Bielecki), SPN GKKF (Foryś), — dłuższe przemówienie wygłosił mgr Jesionka. Wytrwałość pracy cechowała wszystkich kursantów, a niezwykle harmonijne

*(Dokończenie na str. 2.)*

*Wszystkim Czytelnikom i Korespondentom naszego pisma, Redakcja „Piłkarza" przesyła serdeczne życzenia*

*„Wesołych Świąt"*

## Szachowe mistrzostwa ZSRR

**MOSKWA.** 18 bm. na mistrzostwach szachowych ZSRR dogrywano odłożone partie z poprzednich rund. Tajmanow wygrał z Lipnickim, umacniając swoją pozycję przodownika turnieju. Młody szachista Korcznoj zremisował z Botwinnikiem i wygrał z Goldenowem, co również umocniło jego pozycję w czołówce. Bolesławski odniósł dwa zwycięstwa: z Suetinem i Goldenowem. Heller wygrał z Iliwickim, Smysłow z Goldenowem, Bywszew z Kanem i Simagin z Konstantinopolskim. Moisiejew zremisował z Kanem.

Dwie partie ponownie odłożono. Rozegrano również dwie partie przepuszczone w poprzednich rundach. W pierwszej Bronsztein wygrał z Aroninem, druga między Keresem i Toluszem została odłożona.

Po 13 rundach prowadzi Tajmanow — 10 pkt. przed Korcznojem i Bolesławskim — po 8.5 pkt. Po 8 punktów mają Botwinnik i Moisiejew.

W 14 rundzie szachowych mistrzostw ZSRR zakończono tylko 4 partie, pozostałe 6 gier odłożono. W partiach rozstrzygniętych Tolusz wygrał z Bolesławskim i Mojsiejew z Konstantinopolskim. Zremisowali: Keres i Bronsztein oraz Suetin z Iliwickim.

## Zakończenie kursu trenerów

(Dokończenie ze str. 1)

współżycie i koleżeństwo pozwoliły wypełnić uczestnikom kursu wszystkie zadania, które na nich nałożono.

Przedstawiciel GKKF stwierdził, że kurs był trudny ale zarazem eksperymentalny, gdyż wymagał dużo poświęcenia od jego uczestników. Eksperyment się jednak udał. „Morale" zawodników to będą wyniki waszej pracy na kursie. „Tępcie bezlitośnie **chuligaństwo na boiskach sportowych i bumelanctwo, ale wasze zachowanie musi być nienaganne"** — zakończył swe przemówienie przedstawiciel GKKF — Szmidt. Przemawiali również: przedstawiciel CRZZ Borowiecki i SPN GKKF Foryś.

W imieniu kursantów zabierali głos: Kraus (podstawowa organizacja partyjna) i przewodniczący Rady Kursu — Kozłowski, dziękując w serdecznych słowach wykładowcom i opiekunom kursu za to wszystko, co skorzystali na kursie, a skorzystali bardzo wiele. W czasie przemówienia przew. Rady Kursu — Kozłowskiego, kursanci zgotowali długotrwałą owację mgr Jesionce, mgr Szymańskiemu, prof. Dąbrowskiej, kier. WOSS Stiasnemu oraz kier. szkolenia Woźniakowi i Jezierskiemu. Wręczenia dyplomów trenerskich dokonał przedstawiciel GKKF — Szmidt. (es)

# Stal Poznań, CWKS W-wa, Włókniarz Łódź i Spójnia Gdańsk finalistami mistrzostw koszykarzy

**Wczorajsza niedziela zakończyła rozgrywki w lidze koszykowej. Ostatnie spotkania mistrzowskie przyniosły na ogół zwycięstwa faworytom,** a do niespodzianek większego formatu należy jedynie **porażka przodownika grupy pierwszej — Stali Poznań z krakowską Gwardią.**

Niedzielne spotkania zadecydowały **ostatecznie o końcowym układzie drużyn w tabeli,** który stanowić będzie obecnie podstawę do zaliczenia poszczególnych drużyn do jednej z trzech grup finałowych, w jakich toczyć się będą następnie walki o mistrzostwo, o miejsca środkowe oraz o spadek.

W wyniku rozgrywek do puli czterech finalistów, którzy między sobą rozgrywać będą turniej o miejsca od pierwszego do czwartego zakwalifikowały się zespoły mistrzów i wicemistrzów obu grup. Są to drużyny: **Stal Poznań i Włókniarz Łódź** z grupy pierwszej oraz **CWKS Warszawa i Spójnia Gdańsk** z grupy drugiej.

W grupie spadkowiczów znalazły się: z grupy pierwszej **OWKS Lublin i Kolejarz Ostrów,** z grupy drugiej **Ogniwo Kraków i AZS Warszawa.**

Kolejarz Warszawa, Gwardia Kraków, Spójnia Łódź i Kolejarz Poznań rozgrywać będą natomiast spotkania o miejsca od piątego do ósmego.

Turnieje wszystkich trzech grup, które ustalą końcową kolejność drużyn, uczestniczących w tegorocznych rozgrywkach ligowych koszykarzy rozegrane zostaną w ciągu stycznia przyszłego roku.

Aktualne tabele punktowe na finiszu rozgrywek koszykarzy przedstawiają się następująco:

### *Tabela grupy I*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Stal Poznań | 10 | 8 | 544:500 |
| Włókniarz Łódź | 10 | 7 | 595:528 |
| Kolejarz W-wa | 10 | 7 | 571:568 |
| Gwardia Kraków | 10 | 5 | 509:454 |
| OWKS Lublin | 10 | 2 | 434:508 |
| Kolejarz Ostrów | 10 | 1 | 477:585 |

### *Tabela grupy II*

| | | | |
|---|---|---|---|
| CWKS Warszawa | 10 | 9 | 592:432 |
| Spójnia Gdańsk | 10 | 6 | 458:508 |
| Kolejarz Poznań | 10 | 5 | 488:503 |
| Spójnia Łódź | 10 | 5 | 520:551 |
| Ogniwo Kraków | 10 | 4 | 496:524 |
| AZS Warszawa | 10 | 1 | 470:578 |

Rozegrane wczoraj spotkania przyniosły następujące wyniki:

**Grupa I**

**WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ—KOLEJARZ OSTRÓW 95:47 (42:23)**

**OWKS LUBLIN—KOLEJARZ WARSZAWA 58:65 (24:26)**

**Grupa II**

**CWKS WARSZAWA—SPÓJNIA ŁÓDŹ 62:49 (21:21)**

**SPÓJNIA GDAŃSK— OGNIWO KRAKÓW 52:47 (19:34)**

Spotkanie to miało nadzwyczaj zacięty przebieg. Do przerwy przeważali krakowianie, mając w tym czasie kilkunasto punktową przewagę cyfrową. — Końcowy zryw gospodarzy rozstrzygnął jednak losy spotkania na korzyść Spójni.

W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasłużył **Appenheimer** — zdobywca 25 punktów,

**KOLEJARZ POZNAŃ—AZS WARSZAWA 55:45 (28:22)**

## W ostatnim meczu koszykarzy Gwardia zwycięża Stal Poznań 70:50

Wczorajszy mecz o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy przodownikiem grupy I — Stalą Poznań a krakowską Gwardią **nie przyniósł zbyt wiele emocji. Wynik spotkania nie miał żadnego wpływu na pozycję obu drużyn w tabeli i temu też pewno taktowi przypisać trzeba słabszy poziom zawodów.**

Rezultat cyfrowy świadczy o wysokiej przewadze gospodarzy. Istotnie po drużynie poznańskiej Stali, która jest bez wątpienia wielką rewelacją tegorocznych rozgrywek koszykarzy, **spodziewaliśmy się znacznie więcej.** Tymczasem gwardziści od początku zawodów przejęli inicjatywę gry i nie oddali jej do końca spotkania, **nie pozwalając poznaniakom ani na chwilę zagrozić korzystnemu dla miejscowych — wynikowi.**

Gwardziści zagrali dobrze taktycznie, wykazując przy tym dobrą celność podań i strzałów. Na najlepszą notę zasłużyli: **Pacuła i Wójcik,** a w obronie **Bętkowski.**

Koszykarze Stali na tle dobrze w dniu wczorajszym dysponowanych gospodarzy wypadli dość blado, mimo że starali się nawiązać równorzędną walkę. Akcje ich załamywały się zazwyczaj na obronie gwardzistów, **toteż większość punktów dla poznaniaków uzyskana została z rzutów z dystansu oraz z egzekwowania „osobistych".** Prócz **Klewenhagena,** który zresztą przez kilkanaście minut gry musiał pauzować na skutek kontuzji, najlepiej zagrali w tym zespole **Marciniak** oraz **Kalek.**

Już pierwsze minuty spotkania przyniosły cyfrową przewagę gospodarzom, którzy następnie w wyniku przewagi strzałowej zdołali ją jeszcze powiększyć.

Po przerwie następuje krótki okres przewagi poznaniaków, ale ponownie inicjatywa przechodzi w ręce gwardzistów, którzy już do końca spotkania panują w zupełności nad sytuacją.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Pacuła i Wójcik po 22, Pyjos — 11, Wężyk — 10, Bętkowski — 3 i Sikora — 2.** Dla pokonanych: **Marciniak — 14, Kalek — 13, Klewenhagen — 8, Jaskowiak — 7, Kubicki — 6 i Ostański — 2.**

Zawody prowadzili: **Elbanowski i mgr Hołowiecki.**

## Praga-Warszawa 10:0 w tenisie stołowym

W sobotę przebywający w Polsce najlepsi ping-pongiści czechosłowaccy rozegrali w hali ZS Gwardia mecz tenisa stołowego z reprezentacją Warszawy.

Podobnie jak i poprzednie spotkania, mecz zakończył się **zdecydowanym zwycięstwem gości 10:0.**

Wyniki poszczególnych spotkań:

**Kobiety:**

Gedlova — Guzikówna 2:0 (21:19, 21:15);

Vybnanovska — Szmidtówna 2:0 (21:16, 21:19);

Hruskova — Guzikówna 2:0 (21:10, 21:10);

Cedlova — Schmidtówna 2:0 (22:20, 21:12);

Hruskova — Kozicka 2:0 (21:15, 21:12).

**Mężczyźni:**

Tokar — Gaj 2:0 (21:13, 21:14);

Vana — Otręba 2:0 (25:23, 21:15);

Andreadis — Arbach 2:0 (21:16, 21:11);

Vana — Gaj 2:1 (21:12, 17:21, 21:13);

Tokar — Arbach 2:0 (21:10, 21:14).

*Hokej w Krakowie*

## Porażka i zwycięstwo hokeistów Gwardii

Przebywający w Krakowie na obozie kondycyjnym zespół wojskowy WKS Lotnik Warszawa rozegrał w ub. sobotę towarzyskie spotkanie z miejscową Gwardią, wygrywając 10:3 (5:0, 2:1, 3:2).

Drużyna warszawska była zespołem przewyższającym gospodarzy pod każdym względem, lepszym technicznie i kondycyjnie. W zespole wojskowych obserwowaliśmy zupełnie poprawne zagrania, ładne kombinacje i ataki, wobec których przeciwnik był najczęściej bezradny. Warszawianie — zespół zdecydowanie młody — posiadają doskonałą kondycję, w ostatnim zaś spotkaniu z Gwardią wykazali duże zdolności strzałowe. O jednym musi jednak ich trener pamiętać: jego zawodnicy grają zbyt miękko.

Drużyna krakowska na tle silnego przeciwnika wypadła raczej słabo. Brakowało zdecydowanej taktyki, gwardziści zapomnieli o dokładnym kryciu przeciwnika. Stąd też tak często warszawianie przebywali pod bramką gospodarzy.

Przez wszystkie trzy tercje przeważał zdecydowanie WKS Lotnik Warszawa, zmuszając gwardzistów do defensywy. W drugiej i w trzeciej tercji atak Gwardii przeprowadza kilka udanych akcji, które kończą się trzema bramkami strzelonymi gościom.

Bramki zdobyli — dla WKS Lotnik: **Mikołajczyk, Baliński i** D...lewski **po 2 oraz Żmudzki 4.** Dla Gwardii: **Kotaba, Skotnicki, Cisowski.**

Sędziowali: **Kochański, Jasiński.**

W rozegranym w dniu wczorajszym rewanżowym spotkaniu w hokeju na lodzie pomiędzy krakowskimi zespołami Gwardią i Włókniarzem, hokeiści Włókniarza ponieśli ponownie porażkę, przegrywając 14:3 (6:1, 3:0, 5:2).

Tym razem Gwardia powetowała sobie sobotnią porażkę z zespołem lotników i zwyciężyła w wysokim stosunku. W meczu z Włókniarzem, gwardziści byli zespołem zdecydowanie lepszym, panując przez 60 minut nad grą. Inna rzecz, że Gwardia wystawiła na wczorajszy mecz swój najlepszy, pełny skład.

Gwardziści grali szybko, atakowano całym zespołem i w razie utraty krążka prędko cofano się pod własną bramkę.

Gorzej niż tydzień temu zagrał Włókniarz, który dał się całkowicie zaskoczyć i narzucić sobie obcy styl gry. Zawodnicy Włókniarza grali nerwowo i chaotycznie, ich akcje najczęściej gubiły się na polu gwardzistów. A także ze strzałami nie było lepiej, bo pomimo kilku doskonałych pozycji napastnicy Włókniarza najczęściej zawodzili.

Zespół ten musi solidnie jeszcze popracować, aby odegrać poważniejszą rolę w tegorocznych rozgrywkach hokejowych.

Dla Gwardii bramki zdobyli: **Radwański 2, Kotaba 4, Molenda 2, Cisowski 1, Gołąbek 3, Dziubiński 1, Kaszyński 1.** Dla Włókniarza: **Pilch 2 i Kołacz.**

Spotkanie sędziowali: Kochański i Jasiński.

REDAGUJE KOLEGIUM

**Wydawca:** Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".

**Adres Redakcji:** Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543 58.

**Adres Administracji:** — Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 358 62, 888 41, 246-86

**Biuro Ogłoszeń i Reklam:** Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 553-40.

...wska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 642 52

M—3—22002

## Włókniarz Kr. prowadzi w mistrzostwach zapaśniczych

Źle się dzieje w krakowskim zapaśnictwie. Rada Okręgowa ZS Kolejarz w Krakowie winna się więcej zainteresować kołami Kolejarza Kraków i Kolejarza Prokocim. Sekcje zapaśnicze tych kół ostatnio odwołały z błahych i nieistotnych przyczyn swoje zawody. W sobotę wieczorem Kolejarz Prokocim zawiadomił Spójnię Bieżanów, że spotkanie nie odbędzie się z powodu rzekomego remontu sali. Kolejarz krakowski tłumaczył się chorobą czołowego zawodnika — M. Radonia.

Z tego powodu odbyło się w Krakowie tylko jedno spotkanie mistrzowskie między Włókniarzem Kraków a Ogniwem Myślenice, Gwardia i Spójnia Bieżanów pauzowały z powodu braku przeciwników.

### Włókniarz Kraków—Ogniwo Myślenice 6:2

Po ostatnich sukcesach zasłużonego Mistrza Sportu Władysława Bajorka w Gdańsku na mistrzostwach CRZZ, zwolennicy zapasów zobaczyli go ponownie w walce z młodym zawodnikiem Ogniwa — Święchem Andrzejem. W niedzielnych zawodach padły aż trzy walkowery co nie świadczy dobrze o pracy nad rezerwami. Po raz pierwszy po dłuższej przerwie zobaczyliśmy na macie Mazurka (Włókniarz), który przegrał z będącym w dobrej formie Święchem Bronisławem.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

W **wadze muszej** doszło do niespodzianki i Cup (W.) pokonał Panikowskiego w 11 min. rzutem na łopatki.

W **wadze koguciej** Szafraniec już w 3 min. pokonał występującego po raz pierwszy na macie Kaletę.

W **piórkowej** Mazurek przegrał w 10 min. z Święchem Bronisławem.

W **lekkiej** Gawlik wygrał w. o. z powodu nadwagi Bularza. Walka towarzyska nie odbyła się.

W **półśredniej** Włókniarz nie wystawił zawodnika, a Batko otrzymał punkty bez walki.

W **średniej** Gross po ładnej walce wygrał wysoko na punkty z Gorączką.

W **półciężkiej** zasłużony mistrz sportu Władysław Bajorek udowodnił po raz wtóry, że w tej wadze w Krakowie nie posiada równego sobie przeciwnika, wygrywając ze Święchem Andrzejem już w 3 min. na łopatki.

W **wadze ciężkiej** Głowiak zdobył punkty w. o. ponieważ Ogniwo nie wystawiło zawodnika.

Sędziowali: na macie — **Wójcik,** na punkty — **Radoń, Zmarz i Mucko.**

*

Aktualna tabela rozgrywek o mistrzostwo drużynowe województwa krakowskiego przedstawia się następująco:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Włókniarz Krak. | 4 | 7 | 20:12 |
| 2. | Kolejarz Krak. | 3 | 5 | 14:10 |
| 3. | Gwardia Kraków | 3 | 4 | 14:10 |
| 4. | Ogniwo Myślen. | 4 | 2 | 15:15 |
| 5. | Spójnia Bieżanów | 3 | 2 | 10:14 |
| 6. | Kolejarz Prok. | 3 | 0 | 7:17 |

### Dwa rekordy pływackie

W czasie trójmeczu pływackiego juniorów Wrocławia, Bytomia i Krakowa o puchar Rady Głównej ZS Ogniwo ustanowiono dwa rekordy Polski juniorów: Czubak (Bytom) 400 m dow. — 5:28,6 i Tunia (Bytom) 200 m klas. — 3:05,8.

### Zakończenie międzynarodowego obozu narciarskiego w Zakopanem

W niedzielę odbyła się w Ośrodku Szkoleniowym w Zakopanem uroczysta wieczornica z okazji zakończenia międzynarodowego obozu narciarskiego. — Uroczystość zagaił przewodniczący Rady Obozowej — zawodnik Kaczmarczyk, a następnie przemawiali kierownicy ekip: węgierskiej, NRD i polskiej.

W dniu wczorajszym opuścili Zakopane narciarze NRD, natomiast Węgrzy pozostaną do 28

### Śliwa mistrzem Polski w szachach

W Poznaniu zakończyły się w sobotę finałowe gry o mistrzostwo Polski w szachach.

W konkurencji mężczyzn w ostatniej grze Makarczyk pokonał Śliwę. Ostateczna punktacja meczu wynosi 4:2 dla Śliwy, który tym samym **utrzymał tytuł mistrza Polski.**

W konkurencji kobiet mecz Hołujówna—Litwińska zakończył się zwycięstwem **Hołujównej 4,5:1,5.**

### Towarzyskie mecze hokeistów

Hokeiści łódzkiego Włókniarza gościli ostatnio na Pomorzu, rozgrywając towarzyskie spotkania w Toruniu i Bydgoszczy.

**W sobotę przegrali oni z Kolejarzem Toruń 4:5, a w dniu wczorajszym pokonali w Bydgoszczy — Gwardię 4:3 (1:0, 3:3, 0:0).**

Na sztucznym lodowisku w Katowicach **OWKS Bydgoszcz** pokonał w rozegranym wczoraj spotkaniu **Budowlanych Opole 6:4 (2:1, 3:2, 1:1).**

## Czołówka piłkarska Europy myśli już o sezonie 1953

### WŁOCHY

Rozłożenie międzypaństwowych spotkań reprezentacji Włoskiej nie jest bynajmniej przypadkowe. Włosi bowiem grają ostatnio z tymi przeciwnikami, z którymi niedawno zmierzyli się Węgrzy, a mecze te mają na celu porównanie sił obu drużyn przy pomocy wspólnego przeciwnika. Jak dotychczas bilans ten nie jest korzystny dla Włochów. Węgrzy w czasie turnieju olimpijskiego roznieśli w pył olimpijską jedenastkę szwedzką wygrywając 6:0, podczas gdy zawodowcy włoscy, którzy w trzy miesiące potem zmierzyli się w Sztokholmie ze Szwedami uzyskali zaledwie wynik remisowy 1:1.

Najbliższym meczem międzypaństwowym Włochów będzie spotkanie ze Szwajcarią 28 grudnia w Palermo. I znów **Szwajcarzy mają odegrać rolę „kamienia probierczego" dla Włochów.** We wrześniu, jak wiadomo, w ramach spotkań międzypaństwowych o Puchar Środkowej Europy, Węgrzy pokonali w Brnie Szwajcarię 4:2, toteż włoska opinia sportowa z zaciekawieniem oczekuje wyniku meczu Włochy—Szwajcaria, by porównać go z wynikiem meczu berneńskiego. Trzecim wspólnym partnerem Węgier i Włoch jest Czechosłowacja. Drużyna węgierska grająca przed dwoma miesiącami z Czechosłowacją w Budapeszcie odniosła łatwe zwycięstwo 5:0. Włosi zmierzą się CSR 7 kwietnia, na miesiąc przed meczem z Węgrami i traktować będą ten mecz jako decydujący sparring przed najważniejszym spotkaniem, przed zawodami z mistrzem olimpijskim.

System jaki obrało kierownictwo piłkarstwa włoskiego polegający na grze z tymi samymi przeciwnikami, z którymi grali już Węgrzy nie zawsze może okazać się słusznym. Wiemy przecież, że każdy zespół nawet reprezentacyjny ma okresy doskonałej formy, ma również i swe słabe dni. Czasem drużyna może mieć przewagę przez cały niemal mecz a przegra, czasem znów może mieć swój dzień i odnieść wysokie zwycięstwo, mimo że i przeciwnik nie gra bynajmniej słabo. **Dlatego właściwym wykładnikiem sił będzie bezpośrednie spotkanie dwóch rywalizujących ze sobą od lat zespołów, a wynik wykaże wyższość jednej z drużyn, pod warunkiem, że tak Włosi jak i Węgrzy zademonstrują swe prawdziwe umiejętności, i nie będą budować swego sukcesu na szczęściu czy przypadkowości.**

Gęsto naszpikowane szwedzkimi, duńskimi, czy argentyńskimi zawodnikami pierwszoligowe jedenastki włoskie wprawdzie wykazują naogół dobrą klasę, lecz gdyby pozbawiono ich obcokrajowców, to niewątpliwie obniżyłby się poziom piłkarstwa włoskiego, pociągając za sobą spadek zainteresowania rozgrywkami, co znów odbiłoby się na kasie wielkich zawodowych klubów włoskich. Stąd więc menażerowie ligowych drużyn muszą liczyć się z kaprysami każdej primadonny piłkarskiej, tolerując ją w drużynie ze względów kasowych. Z drugiej strony jednak zdają sobie oni sprawę z krótkotrwałości tego rodzaju polityki. Nordahl, Gren czy bracia Hansenowie kiedyś będą musieli odejść na emeryturę, a przecież na północy nie rodzą się masowo gracze ich pokroju. **Dlatego też rozpoczął się już kurs na szukanie i wyławianie utalentowanych młodych piłkarzy włoskich, którzy szybko awansują z rezerwowych drużyn do pierwszej jedenastki. Nie wszyscy stają się od razu wspaniałymi zawodnikami, tym bardziej że prasa sportowa włoska goniąca za sensacją po kilku meczach robi z nich „półbogów", przewracając młodym chłopcom w głowie.** Tym niemniej kilku z nich w otoczeniu rutynowanych wyjadaczy okazuje swój talent.

Jednym z najbardziej utalentowanych piłkarzy włoskich jest środkowy napastnik **mistrzowskiej drużyny Juventus — Vivolo, prowadzący w tabeli najlepszych strzelców piłkarskich pierwszej ligi.**

Vivolo już dziś ma zagwarantowane miejsce w reprezentacji, chociaż w meczu ze Szwecją nie wypadł najlepiej. Może za tydzień przeciwko Szwajcarii zagra lepiej, ale najlepszym egzaminatorem dla niego będzie stoper węgierski Lorant w meczu Węgry—Włochy w maju roku przyszłego.



# Prasa sportowa musi stać się silnym orężem w walce o przełom w ruchu sportowym

**Zastój i marazm w naszym ruchu sportowym, poważne błędy jakie popełniały w swej pracy komórki organizacyjne sportu polskiego z GKKF na czele, dreptanie w miejscu, zaniedbanie wielu dziedzin sportu, brak sukcesów w umasowieniu kultury fizycznej, brak sukcesów w sporcie wyczynowym, — wszystko to zostało już należycie naświetlone zarówno w artykule tow. Starewicza w „Trybunie Ludu", jak i w przemówieniu przew. GKKF Włodzimierza Reczka, wygłoszonym na ogólnokrajowej naradzie aktywu sportowego i powtórzone przez niego wielokrotnie podczas wojewódzkich narad aktywistów sportowych.**

Smutnych objawów złej sytuacji w sporcie jest wiele i zostały one omówione w prasie sportowej dostatecznie.

Należy z błędów i niedociągnięć wyciągnąć naukę, należy walczyć o usunięcie ich z naszego ruchu sportowego, należy wysunąć wnioski zmierzające do poprawy poziomu sportu polskiego i konsekwentnie je realizować.

W walce o przełom w naszym ruchu sportowym, w walce o realizację wytycznych jakie przed sportem polskim postawiła Partia i Rząd doceniające w pełni wagę kultury fizycznej i sportu, ważną rolę ma również do spełnienia i prasa sportowa.

**Niewielkie osiągnięcia stoją w rażącej dysproporcji z licznymi brakami i błędami popełnianymi przez prasę sportową, która w dużym stopniu ponosi również winę za dotychczasowy stan rzeczy na odcinku wychowania fizycznego.**

Nad usunięciem tych niedociągnięć, nad włączeniem się w szeroki front aktywistów sportowych walczących o podniesienie poziomu naszej kultury fizycznej, obradowali przed trzema dniami w Warszawie dziennikarze sportowi z całej Polski.

Analizy dotychczasowego stanu i poziomu prasy sportowej dokonał przedstawiciel Wydziału Prasowego KC PZPR — **Wysznacki**, poddając wnikliwej i rzeczowej krytyce pracę dziennikarzy i publicystów sportowych. Rejestr błędów i niedociągnięć popełnianych przez prasę sportową jest liczny i poważny. Brak należytej współpracy pomiędzy prasą a kierowniczymi czynnikami sportowymi, oderwanie od terenu, niedostateczne zainteresowanie się życiem kół sportowych i LZS-ów, zbyt mała pomoc udzielana aktywowi sportowemu, brak ostrej i rzeczowej krytyki, brak zainteresowania się rozwojem kultury fizycznej na wielkich budowlach socjalizmu — oto kilka zaledwie grzechów prasy sportowej.

O tym, że grzechów tych jest znacznie więcej, przekonano się z żywej dyskusji, **w której zabierał również głos obecny na naradzie przew. GKKF Reczek.** Wskazał on na znaczenie krytyki prasowej, która ma czuwać nad realizacją w terenie wytycznych postawionych przez GKKF, piętnować pozostałości burżuazyjne w naszym sporcie, wyszukiwać źródła błędów, niedociągnięć i zaniedbań.

Wprowadzanie w życie planów mających na celu rozwój kultury fizycznej i sportu, zwłaszcza na zaniedbanych dotąd odcinkach, pełna mobilizacja rezerw, tak jeśli chodzi o aktyw sportowy jak i niewykorzystywane do tej pory, lub wykorzystywane w niedostatecznym stopniu urządzenia sportowe, pokazywanie na żywych przykładach ile radości i korzyści daje ludziom pracy uprawianie sportu, sygnalizowanie o potrzebach terenu — oto dalsze zadania stojące przed prasą sportową, która obecnie nawiązać powinna z Komitetami Kultury Fizycznej jak najściślejszy kontakt i jak najdalej idącą współpracę.

Mówiąc o zaistniałych zaniedbaniach w popularyzacji i umasowieniu kultury fizycznej wśród załóg pracowniczych na wielkich obiektach przemysłowych powstających w ramach Planu 6-letniego, **poseł Reczek wiele uwagi poświęcił Nowej Hucie, gdzie problem ten występuje właśnie z całą jaskrawością.**

**Naszym poważnym błędem, błędem całej prasy krakowskiej był brak zainteresowania się życiem sportowym Nowej Huty, brak sygnałów alarmowych o zastoju ruchu sportowego w Nowej Hucie, brak mobilizującej, ostrej, rzeczowej krytyki.**

Brak tego rodzaju krytyki zachodzi zresztą i w wielu innych wypadkach, w których „Piłkarz" powinien zająć odpowiednie stanowisko. Wystarczy przypomnieć głośny incydent Gracz-Kalus z września br. przemilczany przez nas, wystarczy przypomnieć sprawę zimowego basenu w MDK, o którym pisaliśmy wprawdzie we wrześniu, lecz zbyt powierzchownie i nie powróciliśmy już do tego, wciąż jeszcze aktualnego zagadnienia. **Takich spraw jest wiele, bardzo wiele. — Wymagają one zajęcia przez nas zdecydowanego stanowiska,** ostrej ale rzeczowej konstruktywnej krytyki, która pomogłaby przyczynić się do usunięcia niedociągnięć i błędów, do poprawy złego stanu rzeczy.

Krytyki tej nie będziemy szczędzić w roku 1953, od którego dzieli nas już tylko kilka dni. Będziemy szukać nie tylko objawów złego, wypaczającego sport stylu pracy, ale w artykułach krytycznych naświetlimy również źródła zła i skonkretyzujemy wnioski zmierzające do polepszenia sytuacji. Wnioski te przekazywane będą do poszczególnych Komitetów Kultury Fizycznej — a jak oświadczył na piątkowej naradzie przew. Reczek — żadna krytyka prasowa nie pozostanie bez odpowiedzi.

W walce o wysoki poziom sportu polskiego, o jego pełny rozwój, o nadrobienie straconego czasu, o wypełnienie wszystkich zadań jakie stawia przed sportem naszym władza ludowa, prasa sportowa musi odegrać poważną rolę, musi stać się silnym orężem ruchu sportowego, którego jest nieodłączną częścią.

Ażeby jednak dziennikarze sportowi mogli operować tą bronią, muszą wciąż podnosić na wyższy stopień zasób swych umiejętności, pracować nad usuwaniem swych braków, wyciągać z potknięć i błędów wnioski i wskazówki, muszą wzorować się na przodującej w świecie radzieckiej prasie sportowej, muszą przyswajać sobie jej bojowy styl i wysokie walory.

Oręż słowa pisanego w jaki uzbraja dziennikarzy sportowych Partia i Rząd nasz, musi być z jak najszlachetniejszego metalu i musi zostać użyty jak najlepiej.

## Rekord świata sztangisty radzieckiego

Na mistrzostwach ZSRR w podnoszeniu ciężarów rozegranych w Stalingradzie, **Worobjew** w wadze średniej **pobił rekord świata w rwaniu**, uzyskując 135 kg. Poprzedni rekord — 134 kg należał również do Worobjewa.

W mistrzostwach tych doskonałe wyniki osiągnęli i inni zawodnicy. Udodow zwyciężył w wadze koguciej uzyskując w trójboju 307 kg. Saksonow zdobył tytuł w wadze piórkowej wynikiem 330 kg.

Drużynowo zwyciężyła Ukraina przed Moskwą.

*Zdjęcia w dzisiejszym numerze: „Ruch" i archiwum własne „Piłkarza".*

## Hokej... Hokej... Hokej...



*Rozgrywki hokeja na lodzie dostarczają wielu wrażeń i obfitują zwykle w szereg emocjonujących sytuacji, wywołanych zwłaszcza przez momenty podbramkowe. Drobne ułamki sekund, szybki refleks, opanowanie jazdy i technika strzału z jednej a umiejętności bramkarskie z drugiej strony decydują tutaj o powodzeniu lub porażce.*

## Pięściarze Kolejarza zwyciężają Gwardię Gdańsk 11:9

Rozegrany w Gdańsku mecz bokserski o mistrzostwo I ligi między lokalnymi rywalami Kolejarzem i Gwardią **zakończył się zwycięstwem Kolejarza 11:9.**

Drużyna Kolejarza miała zespół bardziej wyrównany. Jedynym słabym punktem był Latoszewski w wadze piórkowej. W Gwardii słabo wypadli zawodnicy wagi lekkopółśredniej, średniej i półciężkiej.

Oczekiwana z dużym zainteresowaniem walka między **Antkiewiczem i Poleksem nie przyniosła spodziewanych emocji.** Już w I rundzie Poleks zainkasował kilka silnych ciosów i opuścił gardę. Ponieważ w czasie wyliczania sekundant Kolejarza poddał Poleksa, sędzia ringowy ogłosił **zwycięstwo Antkiewicza przez k.o.**

Mało ciekawa była również walka między reprezentantami Polski **Krawczykiem i Sadowskim.** Krawczyk miał cały czas inicjatywę i wygrał zdecydowanie na punkty.

**Chychła** miał słabego przeciwnika, który został już w I rundzie zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

Wyniki techniczne w kolejności wag (na I miejscu zawodnicy Kolejarza): **Kaszuba** wygrał na skutek dyskwalifikacji Justki w III starciu, **Klein** zremisował z **Mikołajczewskim. Latoszewski** został zdyskwalifikowany w II rundzie w walce ze **Stefaniukiem, Milewski** zwyciężył Pękę, **Poleks** przegrał w I rundzie przez k. o. z **Antkiewiczem, Sadowski** uległ **Krawczykowi, Bankowski** zwyciężył **Wysockiego, Chychła** wygrał z **Rybą** w I rundzie przez dyskwalifikację. **Bork** wypunktował **Michalaka. Węgrzyniak** (Gwardia) zdobył punkty w. o.

## Zawody narciarskie w Karpaczu

W Karpaczu rozegrano wczoraj pierwszy w tym sezonie **narciarski konkurs skoków,** w którym wzięła udział duża ilość startujących, zwłaszcza młodzieży.

Konkurs wygrał **Nowakowski K.** (Budowlani Karpacz) mając skoki długości 23, 24 i 25 m, za które otrzymał notę 186.5 pkt. Drugie miejsce zajął Nowakowski Z. również z Budowlanych Karpacz.

## Ostatnie gry w pucharze Davisa

SYDNEY. W Sydney w międzystrefowym finale pucharu Davisa między zwycięzcami strefy europejskiej i amerykańskiej Włochami i USA, tenisiści amerykańscy zapewnili już sobie zwycięstwo prowadząc po drugim dniu 3:0.

Decydujący mecz między obrońcą pucharu Australią i USA odbędzie się w dniach 29—31 bm. w Adelaide.

## Hokeiści wyjechali do Berlina

W sobotę 20 bm. w godzinach wieczornych wyjechała do Berlina ekipa hokeistów polskich, która rozegra 2 mecze z reprezentacją kadry narodowej NRD.

Hokeiści polscy, którzy grać będą jako reprezentacja Warszawy, wystąpią w następującym składzie:

**Szlendak, Skarżyński, Penczek, Nowak, Więcek, Chodakowski, Csorich, Lewacki, Jeżak, Olszewski, Maselko, Wróbel II i III, Brzeski J., Czech i Trojanowski.**

Wraz z hokeistami wyjechali: jako kierownik ekipy — Halasiński oraz trener Kasprzycki.

*Piłkarze krakowscy na cenzurowanym (2)*

# Gwardia Kraków

**W przekroju ub. sezonu — trzeba stwierdzić poważne obniżenie się poziomu zespołu piłkarskiego Gwardii, wykazującego jak nigdy dotąd silne wahania formy.** Stosunkowo dobrze przedstawia się bilans spotkań towarzyskich w ciągu całego roku.

Uformowana na wiosnę drużyna ośrodka piłkarskiego Gwardii, wzmocniona najlepszymi zawodnikami Krakowa, walczyła ze zmiennym szczęściem bijąc najpierw Gwardię Kielce 8:0, Włókniarza Łódź 3:0 i CWKS 1:0, przegrywając jednak dwukrotnie z ośrodkiem Unii Chorzów 1:2 i 1:3.

**Mniej szczęśliwie wystartowała drużyna młodszych zawodników Gwardii.** Po zwycięstwie nad krakowskim Włókniarzem 2:0, przyszła wysoka porażka z Budowlanymi Opole 1:5, a w rewanżowym spotkaniu z Włókniarzem Kraków młodzi piłkarze Gwardii uzyskali wynik bezbramkowy. W przerwie między rozgrywkami o Puchar Złotu a spotkaniami I ligi drużyna Gwardii wzmocniona już kadrowiczami zwyciężyła Budowlanych Chorzów 2:1.

W błyskawicznym turnieju o „Puchar Dni Krakowa" **zespół piłkarski Gwardii odnosi pełny sukces** bijąc bezapelacyjnie lokalnych rywali: Ogniwo 3:0 i OWKS 3:1.

Także pozostałe spotkania towarzyskie rozegrane pod koniec sezonu **kończą się zwycięstwami Gwardii** 3:0 z Budowlanymi Chorzów i 1:0 z krakowskim Ogniwem. Bez porównania słabiej wypadł start drużyny piłkarskiej Gwardii w rozgrywkach o Puchar Złotu Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej. Po 2-ch spotkaniach nierozstrzygniętych z Ogniwem Bytom 1:1 i Unią Chorzów 0:0 przyszła porażka z krakowskim OWKS 0:3, i znowu wynik remisowy z Budowlanymi Gdańsk 2:2.

**Pierwszą rundę rozgrywek o Puchar Złotu Gwardia wzmocniona kadrowiczami kończy zwycięstwem nad Kolejarzem Warszawa 2:1.** W drugiej rundzie po kolejnych sukcesach z Ogniwem Bytom 9:2 i 1:0, z OWKS 7:0, Gwardia przegrywa z OWKS Kraków 1:2, odnosi drugie zwycięstwo nad Kolejarzem Warszawa 2:0 i kończy rozgrywki porażką z Budowlanymi Gdańsk 0:2, zajmując ostatecznie drugie miejsce w tabeli swej grupy.

Również w spotkaniach pierwszej ligi państwowej **gwardziści walczą ze zmiennym szczęściem.** Z Włókniarzem Łódź uzyskują wyniki 3:0 i 0:3, z Ogniwem Bytom 0:2 i 1:0, z OWKS Kraków 2:2 i 1:0, z Górnikiem Radlin 2:1 i 0:0, oraz z CWKS 0:3 i 2:1 plasując się ostatecznie na drugim miejscu w swej grupie.

**Renesans formy przechodzą gwardziści w rozgrywkach o Puchar Polski,** zwyciężając OWKS Bydgoszcz 2:1, gromiąc OWKS Kraków 5:0, a w półfinałowym spotkaniu z CWKS Ib walczą gwardziści nieustępliwie przez 150 minut, nierozstrzygając meczu. Dopiero w drugiej rozgrywce ulega przeciwnikowi po zaciętej, 120 minutowej walce — 0:1.

Jedną z przyczyn niepowodzeń gwardzistów w tegorocznych rozgrywkach o Puchar Złotu i mistrzostwo pierwszej ligi była **niewątpliwie płynność składu drużyny** — zdezorganizowanej na początku sezonu, powołaniem najlepszych zawodników do kadry narodowej. Poza tym zawodnicy starsi w okresie letnim **mieli poważne trudności w utrzymaniu pełnej kondycji,** — a zawodnicy młodsi wykazali w tym okresie poważne jeszcze braki we wszechstronnym wyszkoleniu piłkarskim.

**JUROWICZ** w bramce wykazał najrówniejszą formę w ciągu całego roku. Świetny refleks, doskonałe ustawianie się w bramce, zdecydowane interwencje na przedpolu stawiają go ciągle w rzędzie najlepszych bramkarzy pierwszej ligi. Jedyna jego wada — to nerwowość w trudnych spotkaniach.

**FLANEK** — doskonały taktyk, na dobrym poziomie technicznym — jest jednym z mocnych punktów drużyny, zaobserwowaliśmy jednak u niego wyraźne obniżenie szybkości.

**SZCZUREK** — jest osią formacji defensywnych Gwardii. Pod koniec sezonu błysnął doskonałą formą. Wyczucie pozycji, szczytowa technika i pomysłowe zagrania powinny być wzorem dla młodszych zawodników. W okresie letnim miał poważne braki kondycyjne.

**WÓJCIK** — ma dobre warunki fizyczne, jest nieźle zaawansowany technicznie, ale ma poważne braki w taktyce gry, wynikające z braku rutyny.

**SNOPKOWSKI** — twardy i ambitny, lepiej wywiązywał się ze swych obowiązków na pozycji obrońcy niż pomocnika. W ciągu roku wykazywał średnią, ale równą formę.

**PIOTROWSKI** — dobry technicznie, ambitny i szybki, zdradzał jednak inklinację do zbyt ostrej gry.

**WAPIENNIK JAN** — dobrze wyszkolony technicznie — przedstawia typ nie błyskotliwego, ale pożytecznego zawodnika.

**MAMOŃ** — odznacza się błyskawicznym startem i szybkością. Ambitny, zwrotny i ruchliwy, ma ciągle jeszcze braki techniczne. W ataku jest piłkarzem bardzo pożytecznym i w ciągu sezonu był jednym z najsilniejszych punktów drużyny.

**SLIZOWSKI** — pracowity i ambitny, musi jeszcze pogłębić swoje wiadomości techniczne i praktyczne.

**KOHUT** — jest ciągle duszą ataku gwardzistów. Rutyna zdobyta w setkach spotkań, doskonałe opanowanie piłki, orientacja podbramkowa i dobry strzał — oto cechy, które stawiają go ciągle w rzędzie najlepszych napastników w Polsce. Podobnie jednak jak Szczurek miał poważne trudności utrzymania kondycji szczególnie w okresie letnim.

**MORDARSKI** — na początku sezonu przechodził poważny spadek formy, który odzyskał dopiero w okresie letnim. Wszechstronnie wyszkolony, dobry strzelec — jest obok Kohuta najgroźniejszym napastnikiem w ataku Gwardii.

**JASKOWSKI** — nie wykazał w bieżącym roku tej formy na jaką go stać. Był to skutek zaniedbywania treningów. Poważnym błędem tego utalentowanego napastnika jest hamowanie szybkości akcji napadu przez skłonność do driblingu.

**PATKOLO** — bardzo dobry technik, pożyteczny w polu — pod bramką nieproduktywny.

**ROGOZA** — rozporządza dobrymi warunkami fizycznymi. Szybki i ambitny musi wytrwale popracować nad poprawieniem strzału.

**KOTARA, KOSCIELNY I GAMAJ** — to zawodnicy o średniej klasie, wykazujący w ciągu sezonu dość poważne wahania formy.

Trzeba podkreślić, że po ustabilizowaniu składu drużyny, pod koniec sezonu, młodzi zawodnicy Gwardii w widoczny sposób podciągnęli się i wraz ze starszymi swymi kolegami stanowili zespół coraz lepiej rozumiejący się i coraz bardziej zwarty.

Jeśli młodzi zawodnicy Gwardii nie zmarnują zimy, jeśli wytrwałym treningiem pogłębią swą wiedzę piłkarską tak, aby wyrównać straty w drużynie wynikłe z wycofania się starszych zawodników — Gwardia w przyszłym sezonie będzie znowu groźnym konkurentem do tytułu mistrza Polski.

# NON popularyzuje narciarstwo nizinne

Drugą Odznaką Narciarską PTTK jest **Nizinna Odznaka Narciarska — NON.** Nizinne narciarstwo, mimo dużych wysiłków w tym kierunku, ciągle jeszcze nie weszło na właściwe drogi rozwojowe, a w stosunku do narciarstwa górskiego, jest jeszcze w powijakach.

Wycieczki o NON można odbywać na szlakach wymienionych w poradniku „Na nartach" lub na trasach dowolnie wybranych. Do zaliczenia wycieczki o NON **konieczne jest przebycie w jednym dniu trasy długości najmniej 15 km.** Powtórzenie tej samej trasy w ciągu jednego sezonu narciarskiego nie zalicza się do odznaki. Najmniejsza ilość uczestników wycieczki wynosi 3 osoby.

**Dla zdobycia NON należy uzyskać w ciągu jednego sezonu conajmniej:** dla stopnia brązowego 100 pkt., srebrnego 200 pkt., złotego 300 pkt. Noty za wycieczki oblicza się następująco: za przebycie trasy wymienionej w poradniku „Na nartach" przyznaje się określona tam ilość punktów; za przebycie trasy dowolnie wybranej otrzymuje się za każdy kilometr 2 punkty. Do zasadniczej dodaje się premie za wiek i warunki dnia obliczone w proc. od tej noty. Nota zasadnicza plus suma premii daje ostateczną ilość punktów. Kierownik wycieczki wybrany przez uczestników spośród siebie lub wyznaczony przez organizatorów wycieczki (związek zawodowy, koło sportowe itp.), posiada takie same uprawnienia jak przodownik GON w stosunku do wycieczek o GON.

**Ubiegający się o NON obowiązany jest przed rozpoczęciem wycieczek zaopatrzyć się w protokół NON,** w którym wpisywać będzie dane wycieczkowe oraz potwierdzać je w punktach wyjściowych i docelowych.

Przeprowadzone ostatnio przez Komisję Turystyki Narciarskiej PTTK zmiany regulaminu NON **wprowadzają duże ułatwienia i uprawnienia, co winno przyczynić się do upowszechnienia tej odznaki, której zdobycie winno być ambicją każdego turysty-narciarza.**

# Wytężona praca i opieka trenera prowadzą do rekordu

## Nina Kossowa — rekordzistka ZSRR w skoku wzwyż

**Godzina szkolnej gimnastyki. Młode dziewczęta w czerwonych, matowych kostiumach ćwiczą skok wzwyż. Zajęte swoją czynnością nie zauważyły nawet wejścia na salę jakiegoś obcego, młodego mężczyzny. Młody człowiek pozdrowił nauczyciela prowadzącego lekcję i zajął miejsce na jednej ze stojących obok ławek.**

Poprzeczka przy skoczni „wspinała" się coraz wyżej i wyżej. Równocześnie malała liczba skaczących dziewcząt. W niewielkiej grupce, jaka jeszcze pozostała, znajdowała się także Nina Kossowa: wysmukła, dobrze zbudowana dziewczyna, o



ciemnych, związanych wstążką włosach.

Szybko bierze rozpęd, odbija się i zupełnie łatwo przechodzi ponad poprzeczką. Zrobiła to tak lekko, tak zwinnie, że wydawało się jej, że mogłaby skoczyć nawet o kilkanaście centymetrów wyżej. Ale w tej chwili zabrzmiał dzwonek na koniec lekcji i dziewczęta skończywszy ćwiczenia schodziły powoli do szatni.

Nauczyciel przysiadł się na chwilę do siedzącego na ławce mężczyzny i zamieniwszy kilka słów z nieznajomym, zawołał:

*„Kossowa niech jeszcze zostanie, inne proszę do szatni".*

Nieznajomym był Wiktor Iljicz Aleksiejew — trener i kierownik Leningradzkiej Szkoły Sportowej Zrzeszenia Zenit. W swoich stałych, regularnych „wycieczkach" odwiedzał on prawie wszystkie szkoły podstawowe, średnie i zawodowe i tam na lekcjach gimnastyki „wyławiał" utalentowane dziewczęta i chłopców, z których w przyszłości wychowywał znakomitych lekkoatletów. Tak odbywał się jego „połów talentów".

W ten właśnie sposób Wiktor Iljicz spostrzegł w czasie jednej z lekcji wychowania fizycznego przed czterema laty trzynastoletnią wówczas Ninę Kossową. **Wprawne oko pedagoga wyczuło w małej dziewczynce talent, zamiłowanie do sportu i zdolność do pokonania wielkich nawet trudności.**

Pełen zapału trener rozpoczął z Kossową pracę, tłumacząc jej zawiłe wówczas dla małej „tajemnice" mistrzowskiego skoku...

Często i długo rozmawiali z sobą trener i uczennica. On wyjaśniał poszczególne fragmenty skoku, ona słuchała i nie mogła się nadziwić, ile w tym wszystkim zawiłości.

*„I znów zbyt wolno przeniosłaś nogę ponad poprzeczką. Skacz jeszcze raz..."*

*„Będzie lepiej Wiktorze Iljiczu. Potrenuję to ze dwadzieścia razy, to wtedy lepiej wyjdzie"*, **odpowiadała mała Nina.**

*„Musisz skoczyć czterdzieści i pięćdziesiąt razy, a wtedy wyzbędziesz się z całą pewnością tych błędów i napewno osiągniesz cel"* **kończył z uśmiechem trener.**

*

Swoje sportowe występy rozpoczęła Nina z wiosną 1950 roku. Był to pierwszy sukces. Zdobyła tytuł mistrzyni Leningradu w czasie żeńskich mistrzostw młodzieżowych.

Następny sezon przyniósł jednak najpoważniejsze osiągnięcie. Po raz pierwszy w życiu wzięła wtedy udział w lekkoatletycznych mistrzostwach Związku Radzieckiego, spotykając się tam z najlepszymi lekkoatletkami radzieckimi.

**Pomimo wielu poważnych rywalek Nina nie czuje nic a nic tremy. Przygotowana dobrze przez swojego trenera Aleksiejewa ze spokojem oczekuje na finałowe skoki.**

Wreszcie nadszedł ten moment. Poprzeczka na wysokości 1,58 m. Pozostały tylko trzy zawodniczki: Nina Kossowa, młoda leningradzka komsomołka Ludmiła Moczylina i doświadczona rekordzistka, mistrzyni kraju Halina Ganeker.

Ówczesna rekordzistka i najlepsza lekkoatletka w skoku wzwyż, mistrzyni ZSRR Aleksandra Czudina — nie brała wówczas udziału w mistrzostwach lekkoatletycznych w Leningradzie, broniąc barw Kraju Rad w mistrzostwach świata w siatkówce, które odbywały się w tym samym terminie.

Wysokość 158 cm przeszły wszystkie trzy. Ale dwie z nich odpadają już przy 1,61 m. Zostaje tylko Nina Kossowa.

Chwila uwagi, skupienia się i napięcia. Nina ściąga dress, bierze rozbieg, biegnie bardzo lekko i śmiało unosi się w powietrze, spadając na piasek po drugiej stronie skoczni. Poprzeczka ani drgnęła.

*„Siedemnastoletnia uczennica leningradzkiej szkoły, komsomołka Nina Kossowa* — zapowiada spiker — *zdobyła tytuł mistrzyni kraju w skoku wzwyż."*

Dalsze jego słowa giną w burzliwych oklaskach. Nina podbiła serca publiczności i wszyscy cieszą się z jej sukcesu. Ale z pewnością najbardziej ona sama i ten, któremu zawdzięcza swój sukces: Wiktor Iljicz Aleksiejew.

**Dziesięciotysięczna widownia, klaszcząc, wyraża szacunek małej Ninie. Szacunek dla jej silnej woli, wytrwałego treningu i chęci zwycięstwa. Tego, co cechuje wszystkich sportowców wielkiego Kraju Rad.**



**Mistrzostwo Rumunii w piłce nożnej zdobyła drużyna wojskowa CCA Bukareszt, zwyciężając w decydujących meczach Dynamo Bukareszt i Lokomotive-Temiscara.**

*

**W piłkarskich mistrzostwach Bułgarii prowadzi zespół ZDNA z Sofii, mając 8 pkt. przewagi nad zajmującą drugie miejsce w tabeli rozgrywek drużyną Lokomotiv Sofia.**

*

**Na czele tabeli mistrzostw piłkarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej utrzymuje się po 11 grach bez porażki nadal Motor Dessau. Kroczący na drugim miejscu zespół Turbina Erfurt w 14 grach uzyskał o 4 punkty mniej od lidera, mając już na swym koncie 5 porażek. Zeszłoroczny mistrz NRD — Turbine Halle zajmuje obecnie 5 lokatę.**

*

**Mistrzem piłkarskim w lidze austriackiej została „Austria" przed Rapidem i Wackerem. FAC znajduje się na 9 miejscu.**

*

**Austria przeżywa ostatnio bardzo poważny kryzys piłkarski. Przegrana z Francją we Wiedniu 1:2, przegrana z Anglią 2:3, remis ze Szwajcarią 1:1, przegrana z Jugosławią 2:4 — to wszystko jest już za wiele dla „piłkarskiej dumy" Austriaków. Być może, że przyczyną jest znaczny chaos systemów — jedni proponują system „WM", inni powrót do starej, wiedeńskiej szkoły gry.**

*

**Mistrzostwa świata w piłce nożnej rozegrane zostaną w Szwajcarii w 1954 roku. Odbędą się tylko 24 spotkania pomiędzy 16 czerwca a 4 lipca i tylko 16 zespołów wejdzie do rozgrywek finałowych. Wielką Brytanię reprezentować będzie jedenastka Walii.**

## Pod znakiem krążka







*Sezon hokejowy trwa już w pełni w całej prawie Europie. Na stadionach i lodowiskach rozgrywane są liczne spotkania towarzyskie i międzynarodowe.*

*Doskonałą formę wykazali już hokeiści Czechosłowacji, którzy dwukrotnie zwyciężyli w Sztokholmie Szwecję, wygrywając również międzymiastowe spotkanie Praga—Sztokholm.*

*Hokeiści CSR zawdzięczają swe sukcesy troskliwemu przygotowaniu do sezonu, co umożliwiły im liczne istniejące w Czechosłowacji sztuczne lodowiska.*

*Zamieszczone wyżej zdjęcia przedstawiają fragmenty rozgrywek hokejowych drużyn czechosłowackich.*

*Poniżej narada dwu trenerów: Jegorowa (ZSRR) oraz Kiesslinga (NRD) przeprowadzona na lodowisku berlińskim w czasie niedawnego pobytu hokeistów Związku Radzieckiego w NRD. Obok jeden z najlepszych zawodników drużyny radzieckiej — Kryłow.*

# Dlaczego?

*Sezon hokeja na lodzie rozpoczął się już na dobre w całej Polsce. Liczni entuzjaści tego pięknego i emocjonującego sportu zimowego coraz rojniej wypełniają lodowiska. Grają w hokeja w Warszawie, Katowicach, Łodzi, Bydgoszczy, Poznaniu czy Krakowie. Wszędzie tam, gdzie tylko pozwolą warunki lokalne i atmosferyczne rozgrywane są zawody mistrzowskie i towarzyskie, gromadząc zawsze spore rzesze sympatyków.*

*Kraków należał kiedyś do najsilniejszych ośrodków tej dyscypliny sportowej. Obecnie jednak w skali ogólnopolskiej hokeiści krakowscy nie odgrywają większej roli. Przyczyn tego niepokojącego stanu rzeczy jest wiele — wiele jest jednak również możliwości do zmian na lepsze.*

*Zachodzi tylko jedno pytanie: kto potrafi istniejące możliwości ująć w ramy organizacyjne, zaplanować pracę, zająć się problemami szkoleniowymi i wychowawczymi, przygotować i przeprowadzić rozgrywki na terenie miasta czy województwa?*

*Normalnie — tak dzieje się przynajmniej w innych miastach wojewódzkich — rozwiązywaniem tego rodzaju problemów zajmują się sekcje hokejowe, istniejące przy miejscowych WKKF-ach. W Krakowie jest jednak inaczej: krakowski Wojewódzki KKF nie posiada jeszcze bowiem do tej pory sekcji hokeja na lodzie. Do lata br. sekcja taka istniała, wprawdzie łącznie z sekcją piłki nożnej, ale istniała. W okresie letnim nastąpił jednak rozdział obu — połączonych dotąd w jedną — sekcji: piłkarze poszli następnie swoją drogą, a hokeiści? Chyba zasnęli i śpią dalej, mimo, że sezon zimowy jest nieomal w pełni, że w Krakowie rozegrano już tymczasem kilka spotkań hokejowych, organizowanych oczywiście przez poszczególne zespoły na własną rękę, że niedawno otwarty został piękny stadion zimowy ZS Włókniarz.*

*Pozostały tylko obiecanki: zrobi się, napewno się zrobi, tylko trzeba trochę poczekać. Czekamy dość długo, ale stale bez rezultatu.*

*A przecież w samym tylko Krakowie istnieją 4 niezłe zespoły hokejowe: OWKS, Ogniwo, Włókniarz i Gwardia. Silną, choć młodą wiekiem i doświadczeniem drużynę, posiada również obecnie Nowy Targ, gdzie miejscowa Spójnia otworzyła niedawno własne lodowisko. Jak wiemy, w Zakopanem grają również w hokeja, a miejscowe zespoły AZS i Gwardii nie należą z pewnością do najsłabszych. Dobrze znana — i to nie tylko w woj. krakowskim, ale na terenie całego kraju — jest także drużyna krynickiej Unii.*

*Ile więc możliwości dalszego rozwoju i popularyzacji tego sportu, podnoszenia jego poziomu, zdobywania dla niego nowych zawodników i sympatyków. Ile korzyści, które przynieść by mogły np. rozgrywki klasy wojewódzkiej, prowadzone z udziałem wymienionych drużyn. Tylko „ktoś" musi się tymi sprawami zająć.*

*A kto? — Pytanie to kierujemy właśnie pod adresem krakowskiego WKKF, sądząc, że odpowiedź nie będzie nasuwała trudności.*

*Obserwator*

# W pogoni za zyskiem

*Bardzo przykrym dla zachodnio-europejskich władz sportowych objawem jest stały odpływ najlepszych zawodników za Ocean. I tak ostatnio wywędrował do Kanady najlepszy na naszym kontynencie kombinator norweski Hans Eder, młody zjazdowiec Toni Spiess został „adoptowany" przez bogatych amerykańskich entuzjastów narciarstwa, Christian Pravda wyemigrował do Sun Valley, Idaho, celem wspólnych treningów z Norwegiem Steinem Ericssenem. A i inne austriackie gwiazdy zjazdu i slalomu stale przenoszą się do USA. M. in. Herbert Jochum pognał za zyskiem do Aspen (Colorado), zaangażowany przez tamtejsze kluby narciarskie jako trener. Jedynie Ottmar Schneider zdecydował się jeszcze jakiś czas pozostać w kraju i kontynuować studia na uniwersytecie w Innsbrucku.*

*Czyżby był to zmierzch światowego ongiś narciarstwa austriackiego, potęgi, która stworzyła własne szkoły i systemy narciarskie?...*

**KUPON KONKURSOWY „PIŁKARZA"**

Za najbardziej sportowo zachowującego się piłkarza, uważam:

1. ..............................
z koła ..............................
2. ..............................
z koła ..............................
3. ..............................
z koła ..............................
Nazwisko: ..............................
..............................
Imię: ..............................
Adres: ..............................
..............................
..............................
..............................

# Wybieramy najlepszego sportowca spośród krakowskich piłkarzy

Podobnie jak w ubiegłych latach tak i obecnie, po zakończeniu sezonu piłkarskiego, Dział Sportowy „Echa Krakowskiego" ogłosił konkurs na **wytypowanie najbardziej sportowo zachowującego się piłkarza spośród drużyn naszego województwa.** Mimo że od ogłoszenia konkursu minęło zaledwie kilka dni, do redakcji naszej napłynęło już szereg kuponów konkursowych, co świadczy o dużej popularności konkursu.

Konkurs nasz na najlepszego sportowca wśród krakowskich piłkarzy **ma już za sobą kilkuletnią tradycję.** Pierwszym zdobywcą pucharu „Echa", fundatorami którego są Franciszek i Tadeusz Zastawniakowie — był w 1948 roku środkowy napastnik **Mieczysław Nowak,** wyprzedzając 3 głosami pomocnika T. Parpana. Trzecim był wówczas Cz. Szeliga.

W następnym roku — 1949 **pierwsze miejsce przypadło Tadeuszowi Parpanowi. Nowak zajął** drugie miejsce, ustępując w głosowaniu Czytelników pomocnikowi Ogniwa niewielką różnicą punktów.

W 1950 r. tytuł najlepszego piłkarza krakowskiego przeszedł w ręce bramkarza Gwardii — Zasłużonego Mistrza Sportu — **J. Jurowicza.** Drugim był obrońca Ogniwa — Wł. Gędłek, trzecim — zeszłoroczny zwycięzca T. Parpan.

W ub. roku — 1951 walka o miano wzorowego sportowca toczyła się pomiędzy napastnikiem Ogniwa — **Rajtarem a graczem krakowskich Budowlanych — Zb. Sumerą.** Zwyciężył, zdobywając puchar — Rajtar, trzecie miejsce zajął Jurowicz.

**Jak będzie obecnie? Który z krakowskich piłkarzy zdobędzie puchar „Echa" i zasłuży sobie na tytuł najlepszego sportowca? O tym zadecydują już wkrótce sami Czytelnicy, na których opinie i głosy czekamy.**